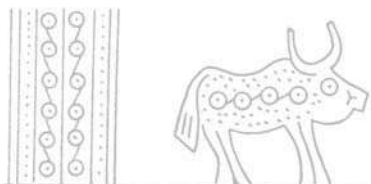


STUDIA I SZKICE

Ta Minh Tuan



POLITYKA ZAGRANICZNA WIETNAMU W OKRESIE „ODNOWY” (DOI MOI): ŹRÓDŁA I EWOLUCJA¹

Walka narodu wietnamskiego o wyzwolenie narodowe i zjednoczenie kraju prowadzona najpierw przeciw Francji, a potem USA spowodowała, że kraj ten znalazł się w centrum stosunków międzynarodowych. Podczas tej wojny badacze zagraniczni przeprowadzali wiele analiz dotyczących Wietnamu. Jednak po wojnie, a w szczególności po rozwiązaniu konfliktu kambodżańskiego i po rozpadzie imperium radzieckiego, Wietnam przestał przyciągać uwagę ośrodków zagranicznych.

W 1986 r. kierownictwo Komunistycznej Partii Wietnamu zapoczątkowało politykę *doi moi* (czyli „odnowy”), która odmieniła oblicze kraju, przeobraziła jego sytuację wewnętrzną oraz pozycję międzynarodową. Wydaje się, że nowa polityka zagraniczna tego okresu – będąca przedmiotem tej analizy – odegrała kluczową rolę w tworzeniu sprzyjających warunków dla rozwoju kraju w latach 90. Do tychczas jednak – jak się wydaje – nie ukazały się żadne głębsze studia dotyczące owej polityki. Dlatego też autor podjął próbę przedstawienia w swej pracy możliwie klarownego obrazu przyczyn fundamentalnych zmian w wietnamskiej polityce zagranicznej oraz ich znaczenia dla sukcesu przeprowadzanych reform.

¹ Jest to cokolwiek zmodyfikowany autoreferat dysertacji doktorskiej, która powstała w Centrum Badań Azji Wschodniej ISP PAN, a została obroniona w tymże Instytucie 16 kwietnia 2002 r. Praca ta nosi tytuł: *Vietnam's Foreign Policy in the Doi Moi Period: Its Origins and Evolution, 1986–2000*. Redakcja dokonała niewielkich skrótów i na końcu dodała najciekawsze fragmenty odpowiedzi autora na uwagi recenzentów (prof. dr. hab. Władysława Góralskiego i prof. dr. hab. Antoniego Kamińskiego; promotorem był doc. dr hab. Krzysztof Gawlikowski). Uzupełniające wyjaśnienia Redakcji zostały umieszczone w nawiasach kwadratowych. Można wspomnieć, że praca ta została oceniona bardzo wysoko.

W pracy podjęto zatem dwa zasadnicze zagadnienia: jakie były źródła nowej polityki zagranicznej Wietnamu oraz w jaki sposób polityka ta ewoluowała między 1986 a 2000 rokiem? Autor spróbował także podsumować osiągnięcia owej polityki, jak też wskazać jej słabe punkty i ograniczenia. Praca składa się z przedmowy, czterech rozdziałów oraz zakończenia.

Przedmowa prezentuje niektóre kluczowe cechy polityki zagranicznej Wietnamu od roku 1986 oraz omawia pokrótce okoliczności, w których owa polityka się kształtowała. Wskazuje się tam, jak spełniała ona początkowe oczekiwania oraz jakie nierozwiązane problemy pozostawiła. Autor dokonuje tu również podsumowania literatury przedmiotu oraz wyjaśnia niektóre kwestie terminologiczne.

Rozdział I rozpoczyna się od ogólnego zarysowania polityki zagranicznej Wietnamu po zjednoczeniu kraju, jakie dokonało się w latach 1976–1986. Kierownictwo Wietnamu ogłosiło wówczas, że jego zasadniczym celem jest zapewnienie krajowi „bezpiecznego otoczenia”, tak, by mógł on zająć się odbudową zniszczonej gospodarki oraz gojeniem ran zadanych przez kolejne wojny. Jednak interwencja wojskowa w Kambodży, podjęta w grudniu 1978 r., wciągnęła kraj w kolejny długotrwały konflikt. W konsekwencji stosunki Wietnamu z otoczeniem zewnętrznym, szczególnie z Chinami, krajami ASEAN, Stanami Zjednoczonymi oraz państwami ówczesnej EWG uległy wyraźnemu pogorszeniu. Krótkotrwała wojna graniczna z Chinami w 1979 r. doprowadziła ponownie do naruszenia skąpych zasobów materialnych i ludzkich kraju. Wietnam znalazł się niemal w całkowitej izolacji i był uważany za zagrożenie dla pokoju i stabilizacji w Azji Południowo-Wschodniej. Oba konflikty umocniły jeszcze wojowniczą mentalność oraz pozycję ugrupowań wojskowych w kierownictwie kraju. Choć zjednoczenie kraju i jego odbudowa wymagałyby innej orientacji.

O ile poprzednio Wietnam starał się zachowywać zrównoważony stosunek wobec Moskwy i Pekinu, co nie było łatwe przy zaostrzaniu konfliktów je dzielących, jak też zabiegał o sympatie krajów neutralnych, czy choćby kręgów życzliwych mu na Zachodzie, po zjednoczeniu kraju uległo to zmianie. Mając wówczas niewielu przyjaciół, Wietnam przyjął politykę „jednostronnej opcji”: zaczął całkowicie popierać Związek Radziecki oczekując w zamian na jego wsparcie polityczne, ekonomiczne i militarne. Jednocześnie określał zaczęto Chiny jako „bezpośredniego i niebezpiecznego wroga”, USA jako „odwiecznego przeciwnika”, zaś ASEAN jako agresywną organizację „typu NATO-wskiego”, zaś kraje tego ugrupowania jako „lokajów kapitalizmu”. Współpraca z Moskwą stała się więc kamieniem węgielnym strategii Wietnamu. Przyjęcie takiej orientacji zdaje się wskazywać, że ideologia stała się kluczowym czynnikiem w kształtowaniu polityki zagranicznej kraju. Wietnamscy politycy podtrzymywać się starali dawną wizję świata podzielonego na „dwa obozy”, socjalizmu i imperializmu, prowadzące między sobą walkę w skali globalnej.

Autor podkreśla jednak, że w tym okresie atmosfera zimnej wojny wciąż przeżywała w polityce światowej. Kierownictwu wietnamskiemu nie byłoby wtedy łatwo zapoczątkować politykę mniej zorientowaną ideologicznie. Należy pamiętać o tym, że Wietnam dopiero co wyszedł z długotrwałej wojny, znajdował się w samym centrum zimnowojennej konfrontacji, miał trudną sytuację wewnętrzną i ogromny potencjał militarny zbudowany dla potrzeb wojny, a zarazem musiał stawić czoła zagrożeniom ze strony Chin i Kambodży.

Rozdział 2 omawia tło radykalnej zmiany w wietnamskiej polityce zagranicznej w okresie początkowym, tj. w latach 1986–1991. Autor dochodzi do wniosku, że występowały wtedy dwa zasadnicze czynniki prowadzące do takiej zmiany. Jednym z nich była niestabilna sytuacja w kraju, związana przede wszystkim z pogłębiającym się kryzysem społeczno-ekonomicznym. Drugim były przemiany polityczne zachodzące w świecie. Jednym z ich istotnych elementów były rozmaite zjawiska kryzysowe w krajach określających się jako socjalistyczne. W Chinach doprowadziło to do głębokich reform gospodarczych i politycznych, zaś w Europie Centralnej i Wschodniej do postępującej dyskredytacji tamtejszych systemów politycznych i ich upadku, najpierw do rozpadu obozu socjalistycznego, a później nawet samego Związku Radzieckiego (w 1991 r.)

Utrzymywanie ogromnej maszyny wojennej oraz znaczne wydatki na nią stanowiły wielki ciężar dla już osłabionej gospodarki kraju zniszczonego przez wojny. Co więcej, dogmatyczny „kurs na socjalizm” w gospodarce wywołał głęboki kryzys ekonomiczny. W rezultacie Wietnam, będący wciąż krajem rolniczym, musiał co roku sprowadzać wielkie ilości żywności. Dobra trwałe użytku były rzadkością, pozostając poza zasięgiem zwykłych mieszkańców kraju. Inflacja pięła się gwałtownie w górę osiągając poziom 774,7% w 1986 r. Setki tysięcy robotników traciło pracę, a dziesiątki tysięcy nauczycieli i innych urzędników państwowych odchodziło z zawodu ze względu na bardzo niskie zarobki, i to jeszcze wypłacane często nieregularnie. Poziom życia i bezpieczeństwa socjalnego gwałtownie załamywały się.

Władze zrzucały wprawdzie te trudności na karb zniszczeń spowodowanych wojnami trwającymi trzydzieści lat. Jednak sytuacja ta wynikała głównie z błędów polityki wewnętrznej i świadomość tego narastała w coraz liczniejszych kręgach. Trudna sytuacja gospodarcza zaczęła zatem stwarzać presję polityczną na władze. W szeregach partii rządzącej pojawili się pierwsi „dysydenci”, nieraz osoby bardzo zasłużone, które nalegały na wprowadzenie zmian.

Z drugiej strony, narastające buntury społeczne i rozmaite formy sprzeciwu w Europie Wschodniej i w ZSRR pod koniec lat 80. miały negatywny wpływ na Wietnam. Kiedy blok komunistyczny rozpadł się, a ZSRR ostatecznie upadł, Wietnam znalazł się w swoistej „próżni politycznej”: jego najbliżsi przyjaciele nagle znikli. Kraj stanął w obliczu groźby znalezienia się w całkowitej izolacji międzynarodowej, co wpłynęło na zaostrzenie się jeszcze kryzysu społeczno-gospodarczego.

Wietnam miał do wyboru albo przyspieszenie reform, albo perspektywę upadku systemu polityczno-gospodarczego.

W połowie lat 80. XX w. kierunki tych dramatycznych zmian zaczęły się dopiero rysować, ale ich skali nikt chyba nie mógł jeszcze przewidzieć. Gdy w Moskwie zainicjowano dyskusje o potrzebie *perestrojki* pod nowym kierownictwem Michaiła Gorbaczowa, a przechodzenie do gospodarki rynkowej w Chinach dawało zadziwiające rezultaty, w grudniu 1986 r., na VI Zjeździe Komunistycznej Partii Wietnamu ogłoszono politykę *doi moi*. Kładła ona więcej nacisku na rozwój gospodarczy niż na sprawy ideologiczno-polityczne, zezwolono również na tworzenie wolnego rynku oraz rozwijanie przedsiębiorczości prywatnej. Taki był początek reform.

Rozdział 3 jest poświęcony nowym celom w wietnamskiej polityce zagranicznej i w stosunkach Wietnamu z jego sąsiadami w latach 1991–2000. Sukces *doi moi* w dużym stopniu zależał od poprawy międzynarodowej pozycji Wietnamu, kraj ten musiał zatem otworzyć się na świat zewnętrzny oraz zdywersyfikować swe stosunki z zagranicą. Przywódcy Wietnamu ogłosili wówczas, że państwo ich pragnie nawiązać przyjazne stosunki i współpracę ze wszystkimi narodami świata, niezależnie od ich ustroju polityczno-ekonomicznego. Twierdzili również, że głównym zadaniem w polityce zagranicznej jest utrzymanie pokoju oraz więzi przyjaźni i współpracy dla stworzenia sprzyjającego międzynarodowego otoczenia dla „budowy socjalizmu oraz obrony ojczyzny, aktywnego uczestnictwa we wspólnej walce narodów świata o pokój, narodową niezależność, demokrację i postęp społeczny”. W praktyce oznaczało to normalizację stosunków z Chinami i krajami ASEAN, poprawę stosunków z zachodnimi mocarstwami oraz włączenie Wietnamu w regionalne i światowe struktury gospodarcze, takie jak AFTA, APEC czy WTO.

W nowej polityce zagranicznej za najważniejszy element uznano proces normalizacji stosunków z sąsiednimi krajami. Pierwszym krokiem było położenie kresu wietnamskiemu zaangażowaniu w Kambodży poprzez wycofanie wszystkich wojsk z tego kraju we wrześniu 1989 r. Następnie zaś, po trudnych negocjacjach, 23 października 1991 r. Wietnam podpisał *Porozumienie o całościowym uregulowaniu konfliktu kambodżańskiego* (czyli paryski układ pokojowy). Od tamtego czasu polityczne stosunki między obydwojema krajami rozwijały się dość dobrze, mimo nieznacznego poziomu obrotów handlowych między nimi. Pozostają również dwie nieuregulowane wciąż kwestie: ustalenia granic lądowych i morskich oraz obywatelstwa Wietnamczyków mieszkających na stałe w Kambodży.

Wycofanie wojsk wietnamskich z Kambodży przyczyniło się do ocieplenia stosunków chińsko-wietnamskich. Impas w tych stosunkach został przerwany podczas spotkania na najwyższym szczeblu w Chengdu, we wrześniu 1990 r. Spotkanie to otworzyło drogę do pełnej ich normalizacji, co nastąpiło ostatecznie w listopadzie 1991 r. Od tamtej pory, w sferze politycznej, Wietnam i Chiny prowadziły regularną wymianę wizyt na wysokim szczeblu. Jednak obie strony wielokrotnie stwier-

dzwały, że nie może być mowy o powrocie do stosunków „bliskiego sojuszu” z lat 50. i 60., a obydwa kraje dbają o swe interesy narodowe.

Wietnam coraz bardziej ceni swoje ekonomiczne więzi z Chinami. Wzrost całkowitego obrotu handlowego między obydwojoma krajami osiągnął średniorocznie poziom 20%. W 2000 r. handel bilateralny osiągnął niemal 3 mld USD (daleko przekraczając planowany uprzednio poziom 2 mld USD). Chiny są obecnie trzecim, co do znaczenia, partnerem handlowym Wietnamu. Jedyne w sferze inwestycji rola ChRL jest stosunkowo niewielka. Do końca czerwca 2001 r. przedsiębiorstwa z ChRL uruchomiły 107 projektów inwestycyjnych w Wietnamie, a angażujące w sumie kapitał w wysokości 214 mln USD. Jednakże inwestycje „Wielkich Chin” (*Greater China*), wliczając w to Hongkong i Tajwan, stanowiły aż 22,8% zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Wietnamie (FDI) w okresie od 1988 do 1997 r. Udział samych Chin kontynentalnych wyniósł zaledwie 0,23%.

W stosunkach chińsko-wietnamskich pozostały do rozwiązania dwa poważne problemy. Pierwszy dotyczy mniejszości chińskiej w Wietnamie (zwanej po wietnamsku Hoa). Znaczna liczba Hoa uciekła do Chin w latach 1977–1979, później jednak wielu z nich zapragnęło wrócić. Pekin wywiera nacisk, aby Hanoi zezwoliło na ich repatriację (jest ich około 280 000 ludzi), podczas gdy władze Wietnamu odrzucają to. Drugą sporną sprawą pozostaje ustalenie granic, szczególnie morskich. Kwestie te mają charakter bardziej złożony i są poważniejsze. Oba rządy upierają się przy swych roszczeniach do wysp archipelagów Paracelskiego i Spratly. W roku 1991, po upływie niemal dwóch dziesięcioleci, podczas których Chiny odmawiały powrotu do omawiania tych kwestii, ChRL zgodziła się rozpocząć negocjacje w sprawie archipelagu Paracelskiego. Co się tyczy drugiego archipelagu, Wietnam pracuje wraz z innymi krajami ASEAN, dążąc do osiągnięcia porozumienia z Chinami na temat ich działań na Morzu Południowochińskim. Jednocześnie Wietnam nadal protestuje przeciwko ukrytej ekspansji Chin i rozszerzaniu przez nie ich sfery realnej kontroli na tym akwenie. Wietnam wydaje się dążyć przede wszystkim do utrzymania *status quo*.

Pomimo poważnych trudności Wietnam i Chiny osiągnęły dwa porozumienia w tych kwestiach. W grudniu 1991 r. podpisano *Traktat o granicach lądowych*, a w grudniu 2000 r. *Traktat o rozgraniczeniu morza terytorialnego, wyłącznej strefy ekonomicznej oraz szelfu kontynentalnego w Zatoce Tonkińskiej*. Strony zawarły również *Umowę o współpracy przy połowach w Zatoce Tonkińskiej*.

Podsumowując omówienie stosunków z Chinami, można stwierdzić, że wydają się one najważniejszymi dla Wietnamu. Zarazem są to niewątpliwie najtrudniejsze z jego relacji dwustronnych, co wynika z jego sytuacji geopolitycznej, skomplikowanej jeszcze przez doświadczenia historyczne. Wietnam nie może sobie pozwolić na ignorowanie Chin i nie rozwijanie współpracy z nimi, zarazem jednak historyczne urazy i specyficzne nastawienie mentalne, będące mieszanką strachu i podejrzliwości, tak łatwo nie ulegają zatarciu.

Rozwiązanie konfliktu kambodżańskiego, wraz z normalizacją stosunków z Chinami, otwarło możliwość poprawy stosunków z ASEAN, do którego Wietnam w końcu przystąpił w lipcu 1995 r. Członkostwo w tej organizacji dało władzom wietnamskim po raz pierwszy okazję zapoznania się z funkcjonowaniem wielonarodowego organizmu multilateralnej współpracy. Zdobywszy takie doświadczenia, Wietnam mógł następnie ubiegać się o przyjęcie do Rady Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) i struktur Międzyregionalnego Dialogu Azja-Europa (ASEM), a także wykazać się aktywnością w Regionalnym Forum ASEAN (ARF). W istocie dzięki uczestnictwu w mechanizmach dialogu wypracowanych przez ASEAN bezpieczeństwo kraju umocniło się.

Współpraca ekonomiczna w ramach ASEAN ma również wielkie znaczenie dla Wietnamu, stawszy się czynnikiem jego wzrostu gospodarczego. W 1999 r. handel z tą grupą państw miał wartość 5,75 mld USD, natomiast w 2000 r. już – 7,1 mld USD. Całkowita wartość projektów inwestycyjnych krajów ASEAN w Wietnamie w dziesięcioleciu 1988–1998 wyniosła niemal 11,3 mld USD. W czerwcu 1999 r. inwestycje te stanowiły prawie 30% wszystkich inwestycji bezpośrednich (FDI) w Wietnamie. Warto wspomnieć, że jako członek ASEAN Wietnam zredukował swe taryfy importowe poniżej 5% dla wypełnienia zobowiązań związanych z planowanym utworzeniem Strefy Wolnego Handlu ASEAN (AFTA) do 2006 r.

Rozdział 4 jest poświęcony stosunkom Wietnamu z wielkimi mocarstwami oraz omówieniu zasadniczych zmian w jego polityce zagranicznej. Rozdział ten rozpoczyna analiza stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Z wielu przyczyn normalizacja ich była szczególnie trudna. Nastąpiła ona ostatecznie w lipcu 1995 r. Właśnie dyplomatyczne uznanie Wietnamu przez USA otworzyło możliwości integracji Wietnamu z otoczeniem zewnętrznym. Jednakże później postępy w owych stosunkach dokonywały się powoli. Przyspieszenie nastąpiło dopiero wraz z oficjalną wizytą prezydenta Billa Clintona w Hanoi, w listopadzie 2000 r. Wizyta ta miała charakter symboliczny, zamykając definitywnie okres wrogości i nieufności wzajemnej, a zarazem przyniosła przełamanie lodów w dwustronnych stosunkach.

Najszybszy postęp dokonywał się w sferze gospodarczej. Ostatnie dane z 2000 r. pokazały, że handel Wietnamu ze Stanami Zjednoczonymi osiągnął wartość niemal 1,1 mld USD, z czego 732,4 mln USD wynosiła eksport Wietnamu. Pod koniec 2000 r. USA zainwestowały w Wietnamie 1,4 mld USD, co plasuje ten kraj na 9 miejscu na liście czołowych inwestorów, choć nie odpowiada to jeszcze potencjałowi USA. Żywi się nadzieję, że podpisana w lipcu 2000 r. *Dwustronna umowa handlowa* może zwiększyć gospodarcze zainteresowanie USA Wietnamem i znacznie rozszerzyć wietnamski eksport do USA.

Niemniej jednak stosunków Wietnamu z USA nie można określić wciąż jako bliskich. Oba kraje wciąż różnią poglądy ideologiczne, jak też wartości kulturowe i społeczne. Wietnam jest bardzo wyczulony na amerykańską presję w kwestii praw człowieka i wprowadzania zachodnich form demokracji. Problem żołnierzy

amerykańskich zaginionych w Wietnamie podczas działań wojennych (tzw. MIA), niezależnie od wysiłków Wietnamu, pozostaje wciąż nierozwiązany i można go bardzo łatwo wykorzystywać przeciwko niemu². Dlatego też polityczna i militarna współpraca daje skromne rezultaty.

Kiedy Wietnam w 1989 r. wycofał swe wojska z Kambodży, Unia Europejska nawiązała kontakty z Hanoi, a formalne stosunki dyplomatyczne zostały ustanowione w listopadzie 1990 r. Wietnam przyjął dwie drogi współpracy z Unią Europejską: rozwijanie stosunków z Unią jako organizacją, jak również z poszczególnymi jej państwami członkowskimi. Współpraca między oboma partnerami koncentrowała się w trzech głównych sferach: pomocy humanitarnej i rozwojowej, inwestycjach i handlu. Unia przyznała około 200 mln USD na programy humanitarne i na reformy gospodarcze. Począwszy od 1993 r. aż do końca 2000 r. UE przyznała Wietnamowi fundusze oficjalnej pomocy w rozwoju (ODA) na łączną kwotę 2,6 mld USD.

W lipcu 1995 r. obie strony podpisały *Porozumienie o współpracy między Socjalistyczną Republiką Wietnamu a Unią Europejską*. Porozumienie to miało stworzyć warunki sprzyjające rozwojowi i poszerzaniu obustronnych inwestycji oraz handlu. Wspomagać to miało stabilny rozwój gospodarczy Wietnamu, poprawiać warunki życia najuboższych, oraz rozszerzać współpracę gospodarczą dla osiągnięcia wzajemnych korzyści. Porozumienie to obejmowało również pomoc dla rządu wietnamskiego w dziele restrukturyzacji gospodarki, ochrony środowiska oraz wykorzystania zasobów naturalnych. Obroty handlowe rosły stale i osiągnęły poziom 3,63 mld USD w 1999 r., co stanowiło 15,6% całkowitej wartości wietnamskiego handlu. Pod koniec 1998 r. jedenaście (spośród piętnastu) krajów UE zainwestowało łącznie w Wietnamie około 4,2 mld USD, co stanowiło 12% wszystkich inwestycji bezpośrednich (FDI) w tym kraju. Współpraca Wietnamu z poszczególnymi członkami UE rozwija się też bardzo dobrze, w szczególności z takimi krajami, jak: Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Holandia czy kraje skandynawskie. Rozwój stosunków gospodarczych wiąże się z tradycyjnie nader przyjaznymi stosunkami z tymi krajami.

Stosunki Wietnamu z Rosją ucierpiały bardzo po rozpadzie ZSRR. Ponowny impuls otrzymały dopiero po podpisaniu przez strony *Traktatu o podstawowych zasadach przyjaznych stosunków między Socjalistyczną Republiką Wietnamu a Fe-*

² Przez wiele lat pojawiały się w USA oskarżenia władz Wietnamu, iż w istocie więżą one wciąż tysiące amerykańskich jeńców, nie chcąc zezwolić na ich powrót do domu. Nie przyjmowano do wiadomości, że zaginęli oni w dżunglach i górach Wietnamu, jak też oficjalnych zapewnień, że wszystkich żyjących jeńców repatriowano. Od lat misje amerykańskie, przy współpracy władz i miejscowej ludności prowadzą akcję poszukiwania resztek rozbitych lub strąconych samolotów, oraz grobów Amerykanów w Wietnamie, których szczątki przewozi się do USA. Szans na odnalezienie wszystkich oczywiście nie ma, co wykorzystywane jest do wspomnianych oskarżeń i ludzenia rodzin, ze ich krewni mogą wciąż żyć. *Redakcja*

deracją Rosyjską w czerwcu 1994 r. Zastąpił on *Traktat o przyjaźni i współpracy* podpisany przez Wietnam i ZSRR w listopadzie 1978 r. Wietnam wciąż wysoko ceni sobie wzajemne relacje, chociaż – jak się wydaje – mają one raczej charakter nostalgiczny i emocjonalny niż realne znaczenie strategiczne, czy gospodarcze. W sferze politycznej oba rządy utrzymują regularne kontakty na wysokim szczeblu. Najważniejsza była wizyta w Wietnamie prezydenta Rosji W. Putina w marcu 2001 r.

Obie strony przywiązują wagę do współpracy gospodarczej. Pomimo niskiego poziomu obrotów handlowych, które nigdy nie osiągnęły 500 mln USD rocznie, całkowita kwota inwestycji Rosji w Wietnamie wyniosła, do marca 2001 r., 1,7 mld USD, co uplasowało ją na ósmym miejscu na liście 10 największych inwestorów. Jednym z najtrudniejszych problemów we wzajemnych stosunkach stanowiło zadłużenie Wietnamu wobec Rosji. Ostatecznie sprawa została uregulowana we wrześniu 2000 r. Zgodnie z zawartym porozumieniem przyjęto, że Wietnam jest dłużny Rosji około 1,5 mld USD, które mają zostać spłacone w ciągu 23 lat. Około 90% tego długu strona rosyjska może wykorzystać do zakupu towarów oraz do inwestycji w Wietnamie, jak też do opłaty usług świadczonych Rosji. Dług może ulec transferowi zgodnie z praktyką międzynarodową.

Wietnam również stopniowo powiększał zakres swej współpracy z Rosją w dziedzinie obrony. Pojawiały się spekulacje, że broń dostarczana przez Rosję odgrywa zasadniczą rolę w utrzymaniu wietnamskiego potencjału, gdyż odpowiada tamtejszym potrzebom: taniego, a zarazem dość nowoczesnego sprzętu wojskowego. Z drugiej strony, umożliwiono Rosji korzystanie z portowych urządzeń Zatoki Cam Ranh (porozumienie wygasło w 2004 r.). Jednakże Rosja oznajmiła, że rezygnuje z tej możliwości ze względu na swe ograniczone środki finansowe.

Ważne miejsce w polityce zagranicznej Wietnamu zajmowała w ostatniej dekadzie Japonia, jako że kraj ten jest jego największym partnerem gospodarczym. W roku 2000 obroty handlowe obu krajów osiągnęły 4,87 mld USD, co stanowi 16,5% całkowitego handlu Wietnamu. Wcześniej, w latach 1991–1998, obroty te stanowiły nawet 20%. Japonia jest też jednym z największych inwestorów w Wietnamie: zaangażowała tam kapitały rzędu 4 mld USD (do października 2000 r.). Kraj ten dostarcza też największej pomocy Wietnamowi. Pomoc dla rozwoju (ODA) utrzymuje się na wysokim poziomie: średnio 800 mln USD rocznie. Całkowita pomoc ODA tego kraju w okresie od 1992 do 1999 wyniosła 6,35 mld USD.

Tak rozwinięte stosunki ekonomiczne stanowią podstawę ścisłych więzi politycznych z Japonią. W dłuższej perspektywie czasowej wydaje się, że Wietnam będzie prawdopodobnie preferował raczej japońskie przywództwo w Azji Wschodniej Azji niż chińskie. Przyszły rozwój wypadków zależy, oczywiście, od polityki Japonii, a przede wszystkim od tego, na ile uniezależnić się ona będzie od Stanów Zjednoczonych.

Można zatem wnioskować, że od końca 1986 r. polityka zagraniczna Wietnamu przeszła proces głębokich przeobrażeń, które można podsumować następująco: 1) Wietnam przyjął strategię pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami, odstąpiwszy od zasady „rewolucyjnej wojny przeciwko imperializmowi”, jak też od strategii budowania swej potęgi militarnej i osiągania celów politycznych siłą; 2) Wietnam w znacznym stopniu zredukował znaczenie czynnika ideologicznego w swych stosunkach zagranicznych i przyjął kurs skrajnie pragmatyczny, co zaowocowało redefinicją interesów narodowych oraz odrzuceniem dawnych koncepcji podziału partnerów na przyjaciół i wrogów; 3) Wietnam przyjął nową koncepcję „integralnego bezpieczeństwa”, które obejmuje bezpieczeństwo gospodarcze oraz ma na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa narodowego środkami pokojowymi; 4) ponadto Wietnam zaczął kłaść wielki nacisk w swej polityce zagranicznej na kwestie gospodarcze, co prowadzi do składania deklaracji przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że jego najważniejszym zadaniem jest „diplomacja gospodarcza”.

Autor wskazuje na fakt, że wietnamska polityka zagraniczna przyniosła znaczące wyniki. Wewnętrzne reformy ekonomiczne wymagały, by polityka zagraniczna stworzyła i utrzymała pokojowe otoczenie. Bez tego nie mógłby się odbywać wzrost ekonomiczny. W dekadzie lat 90. XX w. Wietnam cieszył się rzeczywistym pokojem po raz pierwszy od 1945 r. Wyszedł on ze stanu dyplomatycznej izolacji i ekonomicznego embarga. Społeczność międzynarodowa nie widzi już w nim zagrożenia dla Azji Południowo-Wschodniej.

Obecnie Wietnam utrzymuje stosunki dyplomatyczne z 167 państwami, włączając w to wszystkie wielkie mocarstwa oraz główne polityczne i gospodarcze ośrodki świata. Stosunki gospodarcze kraju z zagranicą są szersze niż kiedykolwiek, a obejmują 140 krajów i regionów. W 2000 r. wietnamskie obroty handlu zagranicznego były siedmiokrotnie wyższe niż w 1991 r. i osiągnęły 29,4 mld USD. Całkowita suma zarejestrowanych i dokonanych inwestycji bezpośrednich od 1988 do 2000 r. osiągnęła w przybliżeniu poziom 36,3 mld USD. Do października 2000 r. Wietnam podpisał porozumienia dotyczące oficjalnej pomocy rozwojowej (ODA) na łączną sumę 12,41 mld USD, z czego 8 mld USD, czyli 53%, już zostało spożytkowane.

Handel i inwestycje zagraniczne odegrały zasadniczą rolę w przyspieszeniu rozwoju gospodarczego. Średnioroczny wzrost PKB (produktu krajowego brutto) Wietnamu w latach 1991–2000 osiągnął poziom 7,58%, w rezultacie PKB z 2000 r. był 2,07 raza wyższy niż PKB w 1991 r. W rolnictwie roczna stopa wzrostu wynosiła 5,4%. Wietnam praktycznie zlikwidował problem chronicznych niedoborów żywności, rozwiązał też problem „bezpieczeństwa żywnościowego” narodu, a kraj z importera żywności przekształcił się w jej eksportera (zajmując, np. drugie miejsce w świecie w eksporcie ryżu). W przemyśle średnioroczna stopa wzrostu wyniosła aż 13,6%. Kraj gnębiony poprzednio uciążliwymi niedoborami rozmaitego

rodzaju dóbr trwałego użytku, obecnie jest w stanie zaspokoić swą produkcją podstawowe potrzeby ludności oraz gospodarki.

Co więcej, otwarta polityka zagraniczna odegrała ważną rolę w polepszeniu stosunków między wietnamskimi władzami a społeczeństwem. Bardzo znacząca była – z praktycznego i politycznego punktu widzenia – normalizacja skomplikowanych stosunków z wietnamską emigracją. Obecnie około 2,5 mln Wietnamczyków mieszka w 80 krajach, przy czym większość z nich w krajach wysoko rozwiniętych. Kiedy Wietnam otworzył się na świat zewnętrzny, Wietnamczycy za granicą zaczęli służyć jako pomost między krajem pochodzenia a krajem obecnego zamieszkania. Ponadto co roku przekazują oni do kraju około 2 mld USD. Ich inwestycje w ojczyźnie, pomoc i kontakty ułatwiają wewnętrzny rozwój oraz handel zagraniczny.

Pomimo tych znaczących osiągnięć występują także pewne problemy oczekujące na rozwiązanie. Kwestie te mogą zahamować dalszy rozwój otwartej polityki zagranicznej. Najtrudniejszym z nich wydaje się problem pewnej sprzeczności między postępującą integracją Wietnamu z gospodarką światową, a przyjmowanymi wciąż koncepcjami „samookreślenia” i „niezależności” (w szczególnej ich interpretacji), a także deklarowanych „celów socjalistycznych”. Ta ambiwalencja wywiera odczuwalny wpływ na wietnamską politykę zagraniczną i powoduje wahania, a nawet pewną podejrzliwość w stosunkach z partnerami zagranicznymi. Prowadzi to do specyficznej „płytkości” w stosunkach Wietnamu z zagranicą. Niektórzy spośród ekspertów wietnamskich wskazują, że krajowym politykom wciąż brakuje „wizji strategicznej” oraz „naukowego sposobu myślenia” przy formułowania długoterminowej i spójnej polityki.

Autor w swoich wnioskach końcowych zwraca uwagę, że w chwili obecnej wietnamscy przywódcy nie dążą do wielkich zmian, lecz raczej pragną utrzymania *status quo*, czyli preferują stabilizację, nad forsowanie rozwoju gospodarczego. Prawdopodobnie obawiają się oni, że radykalne zmiany polityczne mogłyby zakłócić procesy rozwojowe, co mogłoby z kolei zaszkodzić krajowi i zdestabilizować go politycznie. Można również przypuszczać, że są oni już usatysfakcjonowani osiągniętymi rezultatami polityki zagranicznej. Zapewne dlatego właśnie nie widzą na razie potrzeby przeprowadzenia większych zmian. W dłuższej perspektywie wietnamska polityka zagraniczna będzie musiała jednak podlegać pewnym przeobrażeniom. Dalszej redukcji ulegną zapewne jej ideologiczne obciążenia, a umocni się jeszcze bardziej podejście czysto pragmatyczne. To zgodne jest bowiem z kierunkiem przemian społecznych, gospodarczych i politycznych w samym Wietnamie, a także – do pewnego stopnia – z ogólniejszymi tendencjami polityczno-ekonomicznymi w Azji Wschodniej oraz w świecie.

Konflikty zbrojne w Wietnamie miały wiele etapów. Pierwsza wojna o Indochiny [przeciwko Francji, 1946–1954] była, jak słusznie zwraca uwagę prof. Antoni Kamiński, wojną narodowowyzwoleńczą, którą można traktować jako część procesów dekolonizacji. Natomiast drugą wojnę o Indochiny [głównie ze Stanami Zjednoczonymi, 1965–1975] można rozpatrywać z perspektywy zimnej wojny. Nie mogę jednak zgodzić się w pełni z prof. Kamińskim w kwestii podejścia do problemu takich państw, jak Wietnam, Niemcy czy Korea. Choć wszystkie one były podzielone, to jednak sytuacja w każdym z nich była zupełnie odmienna.

W przypadku Południowego Wietnamu mieliśmy do czynienia ze stworzonym przez Stany Zjednoczone rządem marionetkowym [Republiki Wietnamu], niemal całkowicie pozbawionym rzeczywistej suwerenności. Amerykanie całkiem dowolnie mogli go zmieniać. Rząd ten nie miał natomiast niemal żadnej bazy społecznej, a więc i niezbędnego poparcia społecznego. Nie posiadał też mandatu do sprawowania władzy, jako że nie był wyłaniany w drodze wyborów. Południowy Wietnam był rządzony przez pozbawioną legitymacji do sprawowania władzy klikę wojskową i pozostawał praktycznie półkolonią. Amerykanie byli zatem faktycznie uważani przez ludność za najeźdźców. Dlatego więc przychylam się do opinii badaczy twierdzących, że również wojna przeciwko Stanom Zjednoczonym (po stronie wietnamskiej) miała charakter narodowowyzwoleńczy. Klęska reżymu w Sajgonie w 1975 r. (gdy USA zredukowały swą obecność militarną) stała się dobitnym świadectwem porażki Stanów Zjednoczonych.

Równocześnie niemal Korea Południowa – także wspierana przez USA – z powodzeniem przeobraziła się w jednego ze „smoków azjatyckich”. Pomimo obecności wojsk amerykańskich, kraj ten pozostał suwerenny. Podobnie było w przypadku RFN odnoszącej wielkie sukcesy i nikt nie śmiałyby traktować tego kraju jako amerykańską kolonię. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że zagadnienia te należą do wcześniejszego okresu, który pozostaje poza zakresem mojej pracy (...)

Prof. Antoni Kamiński słusznie wskazuje przede wszystkim na implikacje wietnamsko-radzieckich stosunków w latach 80. dla regionu wschodnioazjatyckiego oraz na zależność Hanoi od Moskwy. Opierając się na mojej wiedzy dotyczącej tych spraw, chciałbym jednak podjąć pewną polemikę patrząc na nie z nieco innego punktu widzenia, choć niekoniecznie jest to istotnie sprzeczne z argumentacją prof. Kamińskiego. Wydaje się, że w pewnym sensie uzależnienie Wietnamu zostało bardziej narzucone Związkowi Radzieckiemu, niż było jego własnym wyborem. Hanoi usiłowało bowiem osiągnąć maksymalne poparcie ze strony Moskwy poprzez powiązanie swego kursu politycznego z walką przeciwko imperializmowi (służącą interesom ZSRR). Moskwa mogła czuć się zobowiązana do podania Hanoi pomocnej dłoni, ale wyraźnie nie wywierała żadnego nacisku dla podporządkowania sobie Wietnamu. Być może Hanoi przeliczyło się w tym względzie, albo też postrzeganie przezeń długoterminowego interesu narodowego okazało się niesłuszne.

Wizyta prezydenta B. Clintona w Wietnamie miała przede wszystkim charakter symboliczny i służyła „przełamaniu lodów” (w stosunkach wzajemnych). Wydaje się, że żaden inny prezydent USA nie miałby lepszych referencji dla złożenia takiej wizyty w Wietnamie.

Co się tyczy różnic między Wietnamem a Stanami Zjednoczonymi w kwestii praw człowieka oraz demokracji, chciałbym wyjaśnić, że dotyczą one głównie definicji, interpretacji oraz stosowania owych zasad. Wietnam nie odrzuca bowiem praw człowieka ani demokracji jako takich (...)

Prof. Władysław Góralski słusznie zauważa, że data zjednoczenia Wietnamu przypada na 2 lipca 1976 r. Jest to data oficjalna [proklamowania Socjalistycznej Republiki Wietnamu, po przeprowadzeniu wyborów do ogólnokrajowego parlamentu, i podjęciu przezeń odpowiednich decyzji]. Realnie lud wietnamski woli jednak świętować inną datę: 30 kwietnia 1975 r. [zdobycia Sajgonu]. Nawet dziś niemal każdy Wietnamczyk zapytany o dzień zjednoczenia kraju wskaże tę drugą datę. Tak więc, zjednoczenie Wietnamu podawane bywa rozmaicie, na rok 1975 lub 1976, w zależności od osobistych preferencji. Jednak w celu nadania doktoratowi większej spójności i ścisłego charakteru naukowego należałoby zapewne stosować konsekwentnie rok 1976, jak to sugeruje prof. Władysław Góralski.

Z angielskiego tłumaczyła Ewa Balcerek

